

Najniezwykłej Szanowny

PanieRedaktorze, kochany zresztą!

Nadszedł miesiąc opadających liści z drzew. Dawniej był to miesiąc przyjaźni polsko-radzieckiej! Wtedy ze Związkiem Radzieckim (prawomyślni piszą „Sowieckim”, a żeby „im” jeszcze dołożyć: Sowieckim przez V, czyli „fau”, a już Generał stwierdził iż litera „v” w alfabecie polskim nie egzystuje) obowiązkiem było przyjaźnić się przez jeden miesiąc w roku. Właśnie w listopadzie. W pozostałe miesiące roku nie było to obowiązkowe. A obecni twórcy polityki historycznej, a może historii politycznej, mówią, że zmuszano nas kochać ZSRR przez okrągły rok. Nic bardziej błędnego, inne miesiące nakładały różne obowiązki.